Wychodzi raz w tygodniu. Kraków, dnia 6-go czerwca 1936 r. Porto opłacone ryczałtem.

ROK XIX. Numer 18.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:
Abonament kwartalny 4 zł
„ półroczny 8 zł
„ roczny 16 zł
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 43.
Telefon Nr. 132-67
Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:
Wiersz milim. 1 szp. na okładce 40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na 1 str. okładki 60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście 60 groszy
Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Przewóz pieniędzy przez granicę

będzie sprawdzany przez specjalny korpus kontrolerów dewizowych

Departament obrotu pieniężnego przystąpił do organizowania specjalnej służby, która ma czuwać nad wykonywaniem przepisów dewizowych. Będzie to służba o charakterze policyjnym, posiadająca szerokie kompetencje. Kontrolerzy będą sprawdzali księgowość i podatki instytucyj uprawnionych do obracania dewizami, będą sprawdzali obrót złotem w gabinetach dentystycznych i t. d. Policja ma otrzymać rozkaz współdziałania z organami kontrolnemi min. skarbu.

Min skarbu ogłosiło wielką instrukcję w sprawie wykonywania przez władze pograniczne kontroli skarbowej przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą. Instrukcja ta wyszczególnia, jakie dewizy, banknoty, kruszec i t. d. podlegają ograniczeniom, wyjaśnia, jak należy traktować podróżnych posiadających paszporty zagraniczne. Posiadacze wielokrotnych paszportów nie mogą w ciągu miesiąca wywieźć ponad 500 złotych. Weksle i czeki płatne w kraju mogą być wywożone za zezwoleniem Banku Polskiego. Dotyczy to nietylko osób, posiadających paszporty polskie, ale i obywateli państw obcych, wyjeżdżających z Polski. O ile w paszporcie figuruje więcej osób, zezwolenie przyznane jest na jeden paszport. Osoby zaopatrzone w przepustki zagraniczne, przepustki turystyczne, karty cyrkulacyjne mogą wywieźć jednorazowo 50 zł., z tem jednak, że w ciągu miesiąca suma ogólna nie przekroczy 250 złotych.

Wywóz złotych polskich dozwolony jest tylko w bilonie, a nie w banknotach. Można wywozić banknoty ale w granicach równowartości 500 zł. ew. 50 zł.

Osoby przejeżdżające tranzytem otrzymują przy wjeździe specjalne zaświadczenia. Złoto i papiery wartościowe mogą być przepuszczane tylko osobom, posiadającym wizy tranzytowe. Obsługa wagonów sypialnych i restauracyjnych międzynarodowych może posiadać oprócz pieniędzy własnych pieniądze przedsiębiorstwa. Pieniądze te jednak muszą być zgłaszane na pograniczu.

Pasażerowie tramwajów i autobusów, kursujących przez granicę państwa, jak np. na Górnym Śląsku zgłaszają posiadaną gotówkę konduktorowi i władzom celnym.

Osoby, przejeżdżające przez obszar Gdańska, np. z Tczewa do Gdyni za zwyczajnemi dowodami osobistemi są traktowane tak, jak wyjeżdżający do Gdańska chyba, że są pomieszczone te osoby w oddzielnych wagonach bez prawa opuszczania pociągu. Następnie instrukcja wskazuje w jakim trybie należy wdrażać postępowanie karne i t. d.

Zaświadczenia walutowe przy wywozie zagranicę i do Wolnego M. Gdańska

W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministrów: Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, z dnia 8 maja 1936 r., o kontroli wywozu towarów zagranicę i do Wolnego Miasta Gdańska, zainteresowane firmy eksportowe Okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, będą otrzymywały, począwszy od dnia 25 b. m., wymagane przy wywozie zaświadczenia walutowe, w Delegaturze Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Przepisy o zaświadczeniach walutowych nie mają zastosowania do towarów wysyłanych do krajów, z któremi obrót dokonywany jest w ramach układów rozrachunkowych (Bułgarja, Jugosławja, Niemcy, Rumunja, Turcy, Węgry) oraz innych kategoryj wywozu, wymienionych w § 6. powołanego na wstępie rozporządzenia.

Wszelkich bliższych wyjaśnień w powyższych sprawach udzielać będzie, urzędujący przy Izbie Przemysłowo-Handlowej, Delegat Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, inż. Zygmunt Białek, nr. tel. 162-65.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ.

Rok XIX. Kraków, dnia 6 czerwca 1936 Nr. 18.

DZIESIĘCIOLECIE PANA PREZYDENTA R. P.



Dzień 3 czerwca b. r. był dniem wielkiej manifestacji uczuć całego społeczeństwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, z powodu dziesięciolecia Jego Prezydentury. Słowo „całego społeczeństwa" nie jest tu w żadnym wypadku przesadą. W gorącej czci dla Głowy Państwa zjednoczyły się wszystkie warstwy społeczeństwa bez różnicy wieku, płci, wyznania i narodowości. Jest to wszakże cześć **nietylko dla Głowy Państwa bez względu na to, w kim** Ona jest ucieleśniona, ale także dla czarującej osobistości Ignacego Mościckiego, dla Jego wartości jako szlachetnego człowieka, pierwszorzędnego obywatela i objektywnego władcy Państwa. W ciągu dziesięciolecia Jego Prezydentury żaden obywatel nie miał najmniejszego nawet powodu do żałowania, że Majestat Rzeczypospolitej znalazł swe upostaciowanie w Panu Prezydencie Mościckim. Nietylko to. Każdy obywatel czuje się dumnym z tego, że Polska ma tak szlachetnego, tak pełnego wiedzy, taktu i inteligencji Prezydenta.

Pan Prezydent Mościcki został powołany na swój wysoki urząd z inspiracji Wielkiego Marszałka Piłsudskiego. I w tym wypadku niezwykłej trafności wyboru miało społeczeństwo sposobność przekonać się, w jaki cudowny sposób umiał Marszałek dobierać sobie ludzi do rządzenia Polską. Po śmierci Marszałka Piłsudskiego tę Jego wolę powierzenia godności Prezydenta Rzplitej Panu Profesorowi Mościckiemu przejęło z entuzjazmem całe społeczeństwo. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki może słusznie o sobie powiedzieć, że rządzi nietylko państwem, ale i sercami jego obywateli.

Echa tygodnia.

Najbardziej zaniedbanym działem statystyki jest niewątpliwie dziedzina obciążeń publicznych. W szczególności trudno się jest zorjentować, z jakich źródeł płyną dochody podatkowe Skarbu Państwa, jak się przedstawia siła podatkowa tych źródeł i jak źródła te są traktowane w ramach ogólnej polityki gospodarczej. Przeważa u nas opinja, że jedną z największych przeszkód na drodze do opanowania trudności gospodarczych jest niezrównoważony budżet państwowy. P. wicepremjer Kwiatkowski w pierwszem swem przemówieniu podkreślił konieczność natychmiastowego uchwycenia równowagi skarbowej, choćby miało się to stać środkami gwałtownemi. Nawet gdyby się sprawdziła wielce optymistyczna zapowiedź rządu o ostatecznem opanowaniu deficytu skarbowego — najpilniejszem zadaniem Skarbu Państwa winno być chronienie tych wszystkich gałęzi gospodarstwa społecznego, które dają państwu najwięcej dochodów.

Przed około 6 laty wyszła nakładem Ministerstwa Skarbu publikacja o obciążeniach państwowemi podatkami bezpośredniemi w roku 1928. Według tej publikacji handel stał na pierwszem miejscu pod względem procentowego udziału w obciążeniu podatkami bezpośredniemi. Na drugiem miejscu stał przemysł górniczy, hutniczy i fabryczny, zaś na trzeciem miejscu rolnictwo. Przypadkowo w tym samym czasie ukazał się szacunek dochodu społecznego w r. 1928, sporządzony przez Dra Bohdana Dederkę. Według obliczeń Dederki, handel stał w r. 1928 na trzeciem miejscu pod względem udziału w dochodzie społecznym, przemysł na drugiem, a rolnictwo na pierwszem miejscu. Tak więc w roku 1928, t. j. w okresie najwyższej konjunktury gospodarczej, handel stał na pierwszem miejscu pod względem udziału w obciążeniach podatkami bezpośredniemi, zaś na trzeciem miejscu pod względem udziału w dochodzie społecznym.

Przedstawiciele handlu zabiegali też niejednokrotnie u poszczególnych ministrów skarbu o zmianę tego gospodarczo nielogicznego stanu rzeczy. Zabiegi te pozostały bezowocnemi. Skarb potrzebował wtedy wiele pieniędzy na finansowanie „radosnej twórczości", a zresztą dość duża stopa rentowności gospodarstwa ułatwiała ministrom skarbu zajęcie stanowiska wobec płatników podatkowych. Reformę podatkową odkładano do... gorszych czasów.

W tym czasie handel dawał Skarbowi Państwa blisko 34 procent wszystkich wpływów z tytułu państwowych podatków bezpośrednich. Było to bardzo wiele, zarówno w porównaniu z udziałem handlu w dochodzie społecznym, jak i w porównaniu z ogólną liczbą zatrudnionych w handlu, którzy wynoszą zaledwie około 3 i pół procent ludności Polski.

Gdyby ówcześni ministrowie skarbu mogli, względnie chcieli zrozumieć znaczenie należytej ochrony głównych źródeł wpływów podatkowych — nie doszłoby zapewne do tak zagmatwanej sytuacji skarbowej, nie doszłoby do krzywdzących podatków i niemniej krzywdzących pożyczek wewnętrznych. Ale gospodarowano jakby na złość wszelkiemu rozsądkowi, uprawiano politykę pomniejszania roli handlu w naszem gospodarstwie, politykę antyhandlową. W okresie pogarszającej się konjunktury aparat egzekucyjny rzucił się z całą wehemencją na handel. Majątki ziemskie i wielkie objekty fabryczne nie nadają się do operacji egzekucyjnej, ale przedsiębiorstwa handlowe składają się przeważnie z zapasów towarowych, które można podzielić na dowolną liczbę jednostek i sprzedać choćby detalicznie. Władze skarbowe zdawały sobie doskonale sprawę z tego, że obciążając nadmiernemi ciężarami podatkowemi przemysł lub rolnictwo narażają się na nieściągalne zaległości podatkowe, obciążając zaś nadmiernie handel — stwarzają wprawdzie także zaległości podatkowe, ale zaległości ściągalne. Wszelkie próby legalnej obrony przeciw nadmiernemu opodatkowaniu, szczególnie przez zakładanie prawidłowych ksiąg handlowych kończyły się niepowodzeniem. Według oficjalnej statystyki już w roku 1928 władze skarbowe zdyskwalifikowały 40 procent wszystkich przedłożonych do lustracji skarbowej ksiąg handlowych. Za lata późniejsze brak statystyki, ale nie ulega wątpliwości, że stosunek ten uległ pogorszeniu. Niezależnie od tego na-

cisku fiskalnego szedł nacisk administracyjny, szła propaganda przeciw „zbędnemu pośrednictwu", przeciw kupcowi prywatnemu, przeciw „paskarzowi". Kupca prywatnego zaczęto usuwać ze wsi, z dostaw państwowych, ze szkół (osławione sklepiki szkolne), prześladowano go protokołami karnemi za kilkuminutowe opóźnienie w zamknięciu sklepu, za niewywieszenie cennika, za najdrobniejsze przekroczenie administracyjne. Przeciw kupcowi prywatnemu podżegano spółdzielczość, którą do walki z kupiectwem uzbrojono w przywileje podatkowe, kredytowe, administracyjne i taryfowe. Kupiec stał się pierwszą ofiarą ograniczeń paszportowych, importowych i eksportowych, kupiec wreszcie stał się pierwszą ofiarą szkodliwej pomyłki przy nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, nowelizacji wyłączającej z pod tej ustawy lokale handlowe I-szej, II-giej i III-ciej kategorji.

O blokadzie kredytowej kupiectwa napisano już dość wiele. Ale naszem zdaniem nie podkreślono w dostatecznej mierze dziwnego stosunku między udziałem handlu w obciążeniach publicznych, a udziałem handlu w kredytach banków państwowych. Powiedzieliśmy już, że handel stoi na pierwszem miejscu pod względem obciążeń publicznych, a na trzeciem miejscu pod względem udziału w dochodzie społecznym. Wynikałoby z tego, że władze skarbowe uważają handel za najbardziej rentowną gałąź gospodarstwa. Banki państwowe, podobnie, jak i wszystkie instytucje gospodarujące pieniądzmi publicznemi, powinny jednak w swej polityce kredytowej kierować się w przeważnej mierze kryterjami rentowności kredytobiorców. Gdyby banki państwowe orjentowały się według tych kryterjów, powinien handel stać na pierwszem miejscu w tabeli kredytobiorców banków państwowych. Tymczasem banki państwowe i komunalne udzielają handlowi prywatnemu zaledwie 12 procent ogólnej sumy kredytów (według stanu z początku 1934 roku). Dla banków państwowych, decydujących na naszym rynku kredytowym, jest zatem handel mało rentowną gałęzią, zaś dla władz skarbowych jest handel gałęzią najbardziej kwitnącą i najbardziej dochodową.

Ogłoszona ostatnio statystyka obciążeń publicznych ukazuje nam już skutki tego kursu antyhandlowego, uprawianego konsekwentnie i zdecydowanie przez szereg lat. W roku 1935/1936 obciążenie handlu przez Skarb Państwa z tytułu wszystkich podatków bezpośrednich wyniosło 157 miljonów złotych, co stanowi 23.7 proc. ogólnego obciążenia. Rolnictwo jest obciążone w 15 proc., zaś przemysł w 20 procentach. Handel stoi zatem dalej na pierwszem miejscu w tabeli obciążeń publicznych. Na którem miejscu stoi handel obecnie w tabeli dochodu społecznego — niewiadomo. Przypuszczać jednak należy, że w tabeli tej przesunął się raczej na miejsca tylne, niż na przednie w stosunku do roku 1928, kiedyto handel wykazany został na trzeciem miejscu.

Od roku 1928 do roku 1935/36 udział handlu w obciążeniach publicznych spadł z blisko 34 procent do 23.7 procent.

To jest żniwo polityki antyhandlowej. Wszyscy ci, którzy walkę z handlem uważają za politykę zdrową w interesie gospodarstwa polskiego, w interesie stanu zatrudnienia, a przedewszystkiem w interesie Skarbu Państwa, niech przypatrzą się tej statystyce. Handel w Polsce leży powalony na obie łopatki. Żubry wygi-

nęły, a rozmnożyły się pluskwy — (tak określił przed kilku laty p. Wierzbicki proces kruszenia się wielkich firm), a z bogatych ongi zasobów finansowych kupiectwa nie potrafi dziś wiele wydusić egzekutor skarbowy. Handel stoi wprawdzie nadal na pierwszem miejscu pod względem udziału w obciążeniach publicznych, jest nadal największym płatnikiem podatkowym, ale nie może już tyle świadczyć na rzecz Skarbu Państwa, co dawniej.

Wnioski z takiego stanu rzeczy wyprowadzają się same. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby się nad niemi zastanowił p. wicepremjer Kwiatkowski, który za najważniejsze swe zadanie słusznie obrał zrównoważenie budżetu państwowego i ci „patrjoci", którzy „w imię interesów gospodarczych Polski" walczą z handlem żydowskim.

ADWOKAT Dr Z. ARONSOHN.

Czy wolno fakturować w obcych walutach?

Oczywiście mamy na myśli faktury, wystawiane przez sprzedawcę nabywcy, którzy obaj mają w Polsce zamieszkanie, względnie siedzibę.

Jaki cel gospodarczy zamierzałby sprzedawca osiągnąć przez wystawianie faktur w obcej walucie? Uzyskanie zapłaty w **efektywnej** obcej walucie należy **wykluczyć,** chociażby takie zastrzeżenie było we fakturze zamieszczone. Albowiem już na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 12-go czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Nr. 59, poz. 509, Dz. U. R. P.) dłużnik ma prawo zapłacić pieniądzmi **polskiemi** każdą wierzytelność, wyrażoną **w walucie obcej, przyczem zastrzeżenie zapłaty efektywnej uważa się za nieistniejące,** jeżeli wierzytelność płatna jest **w Polsce.** A więc już przed dekretem dewizowym pozostawione było woli dłużnika, czy **zechciał** zapłacić taki dług w efektywnej walucie zagranicznej, a wierzyciel nie mógł go do tego zmusić.

W świetle t. zw. dekretu **dewizowego,** t. j. dekretu Prez. Rzplitej z 26 kwietnia 1936, (Nr. 32, poz. 249 Dz. U. R. P.) powstaje pytanie, czy wogóle wolno dłużnikowi płacić, a wierzycielowi przyjmować zapłatę długu towarowego w efektywnej walucie zagranicznej. Odpowiedź nie jest całkiem niewątpliwa. Dekret dewizowy zabrania **handlu** zagranicznymi środkami płatniczymi, przez który rozumie zawieranie i wykonywanie umów kupna - sprzedaży i zamiany (inne umowy nas w tym związku nie interesują), których przedmiotem są zagraniczne środki płatnicze. Kupnem - sprzedażą obcej waluty jest kupno, względnie sprzedaż zagranicznej waluty za złote polskie, a więc: **sprzedaż towaru za cenę oznaczoną w obcej walucie nie podpada pod pojęcie tej umowy.** Wchodziłaby więc w rachubę tylko umowa zamiany, a mianowicie nasuwa się pytanie, czy sprzedaż towaru za cenę oznaczoną w obcej walucie i faktyczna zapłata tej ceny w efektywnej walucie obcej nie jest w istocie rzeczy zamianą towaru za zagraniczne środki płatnicze.

Jak wspomniano, odpowiedź nie jest całkiem niewątpliwa. Jeżeli zagraniczny środek płatniczy wedle woli stron, natury i celu tranzakcji stanowi element ceny i sposób jej zapłaty, czyli ma funkcję pieniądza, a nie towaru, to zawarcie i wykonanie umowy sprzedaży towaru za obcą walutę nie byłoby zamianą, której przedmiotem byłby zagraniczny środek płatniczy i nie byłoby zabronione, — temwięcej, że przepis wyjątkowy, jakim jest niewątpliwie dekret dewizowy, należy tłumaczyć ściśle, a nie rozstrzygająco i wystrzegać się stosowania analogji. Z drugiej jednak strony możliwe są przy sprzedażach towarowych wypadki, że wymówienie sobie zapłaty w obcej walucie ma na celu nie sprzedaż i zakupno towaru, lecz właśnie uzyskanie tej obcej waluty, a sprzedaż towaru jest tylko środkiem prowadzącym do tego celu; — w takim wypadku waluta obca jest głównym przedmiotem nabycia, jest towarem, a pozornie tylko ceną kupna. W takich możliwych do pomyślenia wypadkach sprzedaż towaru za cenę w obcej walucie stanowiłaby zabronioną zamianę, której przedmiotem byłyby zagraniczne środki pieniężne. Ze względu na tę możliwość, dalej z uwagi na wątpliwość, skąd nabywca wziął owe zagraniczne waluty, którymi płacił, w szczególności, czy je posiadał już poprzednio, czy też w sposób zabroniony nabył, — i czy sprzedawca może w tych warunkach przyjmować zapłatę w obcej walucie, —



wreszcie na intencję ustawodawcy zahamowania obrotu zagranicznymi środkami płatniczymi wogóle — należy raczej skłonić się do zapatrywania, że: **obecnie nie wolno krajowych faktur towarowych, opiewających na obce waluty, płacić efektywnymi walutami zagranicznymi, ani też takiej zapłaty przyjmować.**

Z powyższego wynika, że celem wystawiania faktur w obcych walutach może być tylko użycie ich za miernik wartości, wedle którego faktura ma być zapłacona w walucie polskiej (środek płatniczy zagraniczny idealny).

Użycie takiego miernika wartości może być w okresach wahań walutowych nader cenne dla sprzedawcy z powodu przepisów art. 2 i 3 wspomnianego już rozporządzenia o wierzytelnościach w walutach zagranicznych z 12 czerwca 1936 r., albowiem: **fakturę wystawioną w walucie obcej winien dłużnik zapłacić w pieniądzach polskich, wedle kursu wypłat z dnia wymagalności,** czyli płatności faktury, — a jeżeli dłużnik dopuści się zwłoki, wierzyciel ma wybór żądać zapłaty albo wedle kursu z dnia wymagalności, albo z dnia faktycznej zapłaty (nawet przy zapłacie w efektywnej obcej walucie wierzyciel w razie zwłoki dłużnika może domagać się dopłaty celem wyrównania różnicy między kursem dnia wymagalności, a dnia zapłaty). Sprzedawca **ma więc możność** przez wystawienie faktury w obcej walucie — oczywiście jeżeli tak cenę umówiono — **uchronić się od szkody** wskutek obniżenia się wartości waluty polskiej w czasie między dniem wystawienia faktury, a dniem jej płatności, — a w razie zwłoki dłużnika ma możność uchronić się od szkody wskutek obniżenia się wartości, czy to waluty polskiej, czy też obcej w czasie między dniem wymagalności, a dniem faktycznej zapłaty, gdyż w pierwszym wypadku może żądać zapłaty wedle kursu dnia zapłaty, a w drugim wypadku wedle kursu dnia wymagalności. To prawo wyboru istnieje wprawdzie obecnie tylko przy należnościach otwartych, a nie przy wekslowych, jednak wchodzące z dniem 1 lipca b. r. w życie nowe prawo wekslowe (ustawa z 28 kwietnia 1936 r. Nr. 37, poz. 282 Dz. U. R. P.) w art. 41 stosuje tę zasadę też do wierzytelności z weksli.

Miarodajnym jest kurs wypłat, czyli czeku w danej walucie zagranicznej z dnia wymagalności względnie z dnia zapłaty, a to przeciętny kurs, notowany na giełdzie pieniężnej w Warszawie. Wedle art. 13 dekretu dewizowego w razie braku notowań w cedule urzędowej tejże giełdy, obowiązuje kurs ustalany i ogłaszany przez Bank Polski w Monitorze Polskim. Ponieważ w myśl art. 14 dekretu dewizowego ogłaszanie innych kursów jest zabronione, przeto ewentualna nierealność tego kursu „oficjalnego" może ścieśnić korzyści płynące dla wierzyciela z zastosowania powołanych przepisów.

Przedstawiony cel gospodarczy fakturowania w obcej walucie jest oczywiście aktualny tylko przy sprzedaży na kredyt, — przy sprzedaży gotówkowej jest on bezprzedmiotowy.

Dekret dewizowy nie zabronił więc fakturowania w obcej walucie, jeżeli stanowi ona miernik wedle którego zapłata ma nastąpić w pieniądzu krajowym w myśl powyższych zasad, gdyż nie zachodzi żaden z wymogów „handlu zagranicznymi środkami płatniczymi". Ani obca waluta nie staje się efektywnie przedmiotem

obrotu, ani też nie istnieje „handel" czyli żadna z umów, w szczególności zamiana, której objektem byłyby zagraniczne środki płatnicze.

Również rozporządzenie o wierzytelnościach w walutach zagranicznych nie zabrania fakturowania w obcej walucie. Zawiera ono wprawdzie szereg ograniczeń i zakazów dokonywania tranzakcji, wyrażonych w obcych walutach, jakoto dokonywania wpisów hipotecznych, przyjmowania wkładów i dokonywania operacyj kredytowych przez niektóre przedsiębiorstwa bankowe, przyjmowania ubezpieczeń i t. d., — ale zakazu sprzedawania towarów za cenę wyrażoną w obcej walucie niema.

Nie stanowią — mojem zdaniem — przeszkody fakturowania w obcej walucie przepisy kodeksu handlowego i ustaw podatkowych (np. § 2. rozp. Min. Skarbu z 13/4. 1932, Nr. 41, poz. 412. Dz. U. R. P.) stanowiące, że prawidłowe księgi handlowe winny być prowadzone w walucie polskiej. Importer lub eksporter musi prowadzić konta swych zagranicznych dostawców i odbiorców w walucie zagranicznej i jest nie do pomyślenia, aby to miało dyskwalifikować jego księgowość. Przepisy te mają raczej to znaczenie, że roczne zamknięcia rachunkowe, bilanse i rachunki zysków i strat muszą być sporządzane w złotych, a salda rachunków prowadzonych w zagranicznych walutach muszą być na dzień bilansowania przerachowane na złote i tak wprowadzone do bilansu, — co nie oznacza, jakoby poszczególne konta nie mogły być prowadzone w obcej walucie.

Gdyby to zapatrywanie miało być mylne, to rzeczą księgowego byłoby obmyśleć, w jaki sposób transakcje dokonane w obcej walucie mają być księgowane w złotych, — gdyż przepisy normujące warunki prawidłowości ksiąg handlowych nie naruszają przecież ważności samej transakcji ani jej skuteczności prawnej ze stanowiska prawa cywilnego.

Inna rzecz, czy fakturowanie w obcej walucie jest pożądane z punktu widzenia tendencyj usunięcia tak zwanej dwu-walutowości w Polsce.

Nie rozpatrując tej kwestji, ze stanowiska obowiązującego ustawodawstwa, pragnę wskazać, że **wystawianie faktur w zagranicznej walucie nie jest zabronione żadnym pozytywnym przepisem.**

Kto musi posiadać legitymację komiwojażerską?

Każdy kupiec i przemysłowiec uprawniony jest po myśli art. 39 u. p. zbierać osobiście lub przez pełnomocników handlowych (t. zn. urzędników lub komiwojażerów) zamówienia na swoje towary na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Osoba, którą dany przemysłowiec lub kupiec wysyła celem zbierania zamówień, *powinna posiadać legitymację*, wydaną przez Władzę przemysłową I-szej Instancji miejsca siedziby przedsiębiorstwa wysyłającego takiego komiwojażera. Wniosek o wydanie legitymacji dla komiwojażera musi postawić i podpisać to przedsiębiorstwo, które komiwojażera wysyła.

Obojętnem jest dla obowiązku legitymacyjnego, czy odnośny wysłannik jest *stałym* urzędnikiem przedsiębiorstwa, spełniającym w zasadzie swe funkcje w przedsiębiorstwie, a tylko wyjątkowo używanym w charakterze komiwojażera; niema również znaczenia, czy pobiera stałą pensję, czy też prowizję, wreszcie czy zbiera zamówienia dla jednego lub więcej przedsiębiorców.

W wypadku zbierania zamówień dla większej ilości przemysłowców winny być odnośne przedsiębiorstwa wpisane do legitymacji na wniosek odnośnych przedsiębiorstw; jeżeli zaś komiwojażer zastępuje również przedsiębiorstwa, mające swe siedziby w różnych miejscowościach, (dla których są właściwe różne wła-

dze administracyjne I-szej instancji), to *jedna* z tych władz wystawia legitymację, a inne na wniosek odnośnych przedsiębiorstw podlegających tym władzom wpisują do legitymacji prawo zbierania zamówień dla danych przedsiębiorstw.

Władzami administracyjnemi I-szej instancji są: dla miast o własnym statucie (Kraków, Lwów) Zarządy miejskie, dla innych starostwa powiatowe.

Samodzielni *agenci handlowi* mogą uzyskać legitymacje na *własny* wniosek bez potrzeby przedstawienia wniosku przez firmy, dla których podróżują, ponieważ uchodzą oni wedle przepisów prawa przemysłowego za przedsiębiorców ze stałą siedzibą.

Wolni od obowiązku legitymacyjnego są *jedynie sami właściciele* przedsiębiorstw, którzy zbierają dla swych przedsiębiorstw zamówienia, o ile mogą swoje prawa do prowadzenia przemysłu udowodnić potwierdzeniem zgłoszenia przemysłu, kartą rzemieślniczą lub koncesją.

Przemysłowcy zagraniczni i ich komiwojażerowie, którzy działają na podstawie traktatów handlowych, legitymują się przepisanymi w tych traktatach legitymacjami, wystawionemi przez kraje, z których pochodzą i nie mają potrzeby starania się o legitymacje tutejszo-krajowe.

Przypomina się, że legitymacje ważne są na jeden rok i muszą być na czas odnawiane.

Dr. Zygmunt Spingarn, adwokat.

Kronika.

IMPORT TOWARÓW Z TURCJI.

Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, że w biurze Izby otrzymać mogą formularze do wypełnienia zgłoszeń do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w Warszawie, wymaganych w związku z obrotem clearingowym przy imporcie towarów z Turcji do Polski.

UWADZE KRAKOWIAN!

Dzięki inicjatywie radnego miejskiego M. Szyfa uzyskano w Dyrekcji Krakowskiej Kolei Elektrycznej, iż od dnia 4-go czerwca tramwaj Nr. 3, wychodzący z Bonarki o godzinie 5.30 rano jedzie bez przesiadania *do stacji osobowej* przez ul. Starowiślną i Lubicz, tak, że jest przy pociągu o godzinie 5.46.

Wieczorem zaś tensam wóz Nr. 3 zatrzymuje się przy przystanku tramwajowym obok dworca kolejowego o godzinie 23.45, tak, że zabiera pasażerów z pociągów pospiesznych i jedzie również bez przesiadania, t. j. ul. Lubicz i Starowiślną i jest w Podgórzu o godzinie 0.02 w nocy.

Inowacja ta jest wielkiem udogodnieniem dla kupców i przemysłowców, wyjeżdżających wczesną godziną ranną oraz przyjeżdżających pociągami pospiesznemi. — Za szybkie załatwienie tak ważnego postulatu należy się Dyrekcji Krakowskiej Kolei Elektrycznej podziękowanie.

SPRAWA UBEZPIECZONYCH W „FENIKSIE".

Jak się dowiadujemy, Ogólno-polski Komitet dla obrony interesów osób ubezpieczonych w „Feniksie" nader energicznie akcję tę prowadzi. Na podstawie zebranego materjału faktycznego opracowany został szczegółowy memorjał i przedstawiony miarodajnym czynnikom. W poniedziałek, dnia 8-go czerwca b. roku przyjętą zostanie w Warszawie przez p. Ministra Kwiatkowskiego delegacja przedstawicieli zainteresowanych w osobach pp: poseł Dr Rosmarin, Wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie Eug. Jakubowski, dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej inż. Mianowski, adw. Dr. Dattner ze Lwowa oraz przedstawiciel Bielska. Delegacja przedstawi p. Ministrowi postulaty tysięcy osób, dotkniętych sprawą „Feniksa" i domagać się będzie bezzwłocznej sanacji tego towarzystwa wzgl. przejęcia portfelu ubezp. przez inne towarzystwa ubezpieczeń. Zarazem ustaloną niezawodnie zostanie sprawa wpłat bieżących składek.

ULGI PODATKOWE PRZY SPRZEDAŻY NA TARGACH I JARMARKACH.

Na skutek wystąpienia Związku Izb Rzemieślniczych R. P., minist. skarbu nadesłało do Związku Izb odpis okólnika z dnia 4 b. m. w sprawie ulg w podatku przemysłowym przy sprzedaży własnych wyrobów na rynkach i jarmarkach.

Okólnik nakazuje:

1) zwalniać od nabywania odrębnych świadectw przemysłowych kategorji handlowej przedsiębiorstwa, dla których nabyto świadectwa przemysłowe VIII kat. przem., o ile sprzedaż wyprodukowanych w pracowni wyrobów odbywa się na rynkach i odpustach w obrębie tego samego powiatu, co i przedsiębiorstwo przemysłowe;

2) obroty, wskazane pod p. 1, podlegać mają wymiarowi podatku przemysłowego od obrotu łącznie z obrotami przedsiębiorstwa przemysłowego;

3) że w przypadku nieopłacania przez przedsiębiorstwo przemysłowe podatku przemysłowego od obrotu na podstawie art. 8 p. 5 ustawy o pod. przem. (a więc, o ile właściciel zakładu przemysłowego pracuje sam lub z jednym członkiem rodziny, lub uczniem przemysłowym) — zwolnić od opodatkowania również i obroty, osiągnięte ze sprzedaży własnych wyrobów na rynkach i odpustach;

4) powyższej ulgi udziela się z urzędu właścicielom, którzy sprzedają własne wyroby osobiście na rynkach w dni targowe i jarmarczne oraz na odpustach (targi odpustowe).

Powyższy okólnik ma zastosowanie do roku 1935 i 1936.

KTO WYDAJE ZAŚWIADCZENIA WALUTOWE?

Dnia 25-go maja b. r. weszło w życie rozporządzenie ministrów przemysłu i handlu, skarbu oraz rolnictwa o kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska. Od poniedziałku więc urzędy celne nie przepuszczały zagranicę towarów bez zaświadczeń walutowych.

Zaświadczenia walutowe wydaje Komisja Obrotu Towarowego w Warszawie za pośrednictwem następujących instytucyj i związków branżowych: Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego w Warszawie oraz jego delegatury — zaświadczenia na wszystkie towary; Komisja Rozdzielcza dla Obrotu produktami spożywczemi z W. M. Gdańskiem w Toruniu — zaświadczenia na produkty, których obrót objęty jest układem między Polską a Gdańskiem o obrocie produktami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołóstwa; Polska Konwencja Węglowa w Katowicach — zaświadczenia na węgiel, koks i brykiety; Związek Eksportowy Polskich Hut Żelaznych w Katowicach — na wszystkie żelazne wyroby hutnicze; Polski Związek Przemysłowców Metalowych w Warszawie — na wszystkie wyroby przemysłu metalowo-przetwórczego; Unja Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach — na wszystkie metale prócz żelaza i na ich przetwory hutnicze, węglo-pochodne oraz materjały wybuchowe; Polski Eksport Naftowy we Lwowie — na produkty naftowe; Związek Przemysłu Chemicznego w Warszawie — na wszystkie artykuły chemiczne; Konwencja Przędzalń Wełny Czesankowej w Łodzi — na wełnę czesankową, przędzę czesankową oraz odpadki; Syndykat Eksportowy Odzieży w Łodzi — zaświadczenia na konfekcję; Związek Przemysłu Papierniczego w Warszawie — zaświadczenia na wywóz papieru, tektury i bibułki papierowej; Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie — na drewno i wyroby z drewna, eksportowane przez administrację lasów państwowych; Komitet óksportowy Materjałów Tartych przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Warszawie — na materjały tarte, wszelkie iglaste i liściaste, fryzy, komplety skrzynkowe, piasty, dzwony, szprychy, forniery, boszerje, parkiety, wyroby stolarskie, meble gięte i stolarskie, beczki do piwa oraz inne wyroby z drzewa; Komitet Eksportowy Papierówki przy Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Warszawie — na papierówkę świerkową, jodłową, sezonową i osikową, w szczapach i okrąglakach, oraz kopalniaki; Komitet Eksportowy Sliprów i Podkładów przy Zrzeszeniu Związków Właścicieli Lasów w Warszawie — zaświadczenia na wywóz podkładów kolejowych, śliprów liściastych i iglastych i na wszelkie materjały ciosane; Komisja Parytetowa przy Zrzeszeniu Związków Właścicieli Lasów w Warszawie — zaświadczenia na drewno okrągłe, liściaste i iglaste, na drewno opałowe, na klepki łupane, wiklinę, łyko z drzewa i nasiona leśne; Komitet Eksportowy Dykt przy Związku Fabrykantów Dykt i Fornierów w Warszawie — zaświadczenia na dykty i forniery; Polski Związek Przemysłu Ryżowego w Krakowie — zaświadczenia na ryż łuszczony i produkty pochodne; Związek Eksporterów Zboża w Poznaniu — na zboża, przetwory zbożowe, słód, strączkowe, nasiona oleiste, nasiona koniczyny i inne nasiona; Polski Związek Eksporterów Bekon i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie — zaświadczenia na zwierzęta gospodarskie żywe i bite, mięso, wszelkie przetwory mięsne, słoninę, smalec, drób bity i jaja; Polski Związek Eksporterów Drobiu w Warszawie — zaświadczenia na drób żywy i dziczyznę; Związek Zawodowy Zrzeszeń Eksporterów Jaj w Warszawie — zaświadczenia na wywóz jaj; Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie — zaświadczenia na wywóz masła i serów; Zrzeszenie Producentów Spirytusu w Warszawie — zaświadczenia na wywóz spirytusu; Bank Cukrownictwa w Poznaniu — zaświadczenia na wywzó cukru; Związek Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu — zaświadczenia na wywóz melasy i wysłodków buraczanych; Centralne Biuro Eksportu Przetworów Ziemniaczanych w Poznaniu — zaświadczenia na przetwory ziemniaczane.

CZASOPISMA NADESŁANE.

„Polityka Gospodarcza".

Wyszedł z druku — 24 strony liczący — Nr. 16 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". Numer ten zawiera artykuły p. t.: „Nowy Rząd i stary wróg", — „Dewizy Min. Kwiatkowskiego" oraz Stanisława Wyrobisza artykuł o reglamentacji stopy procentowej i artykuł p. t. „Bilans handlowy a waluta". W dziale: „Przerosty etatyzmu" znajdujemy cały szereg materjałów, charakteryzujccm c for facr owp N cmf doraf wcorJ charakteryzujących stały rozrost przedsiębiorstw państwowych oraz ich uprzywilejowaną konkurencję z prywatną przedsiębiorczością. Dział „Varia" zawiera notatki: „Logika deflacji i deflacja logiki", „Plusy i minusy dewaluacji", „Polityka średniego przemysłu", „Fetysz techniczny", „Fundusz publiczny za wszystko zapłaci", „Kwiatki emerytalne", „Pokrzywdzenie ubezpieczonych", „Biurokratyzacja reglamentacji dewizowej", „Jak się kupuje sól przemysłową". Numer zamyka przegląd głosów prasy zagranicznej, dotyczących polskiej centrali dewiz.

Waluty z eksportu muszą być sprzedawane Bankowi Polskiemu

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 39 opublikowano rozporządzenie Ministra skarbu z dnia 14 maja b. r. o obowiązku zgłoszenia i zaofiarowania do skupu należności za sprzedane zagranicę towary.

Eksporterzy obowiązani są zaofiarować do skupu Bankowi Polskiemu lub bankowi dewizowemu bezzwłocznie po otrzymaniu bądź całkowitej należności, przypadającej im za sprzedane zagranicę towary, bądź zaliczki, otrzymanej na poczet tej należności. Od ustanowionego w rozp. ministra skarbu z dnia 26 kwietnia 1936 r. obowiązku zaofiarowania do skupu należności, przypadającej eksporterom za sprzedane zagranicę towary, zwolnieni są eksporterzy w wypadkach wywozu towarów, wymienionych w § 6 rozp. z dnia 8 maja br. o kontroli wywozu towarów zagranicę i do W. M. Gdańska (a więc przy wywozie następujących towarów. wywożonych w ramach układów rozrachunkowych i zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenia, objętych umowami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, przewożonych w ruchu osobowym i t. d.).

W terminie do dnia 30 czerwca b. r. eksporterzy obowiązani są złożyć w Polskiem Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego w Warszawie wykaz należności, płatnych po dniu 26 kwietnia b. r., za wywóz dokonany przed dniem 25 maja b. r., wraz ze wskazaniem, kiedy i jakiemu bankowi dewizowemu należności te zostały lub zostaną zaofiarowane do skupu.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zwolnienia od obowiązku przedstawienia zaświadczeń walutowych

Jak wiadomo, rozporządzenie ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 8 maja wprowadziło obowiązek przedstawiania przez eksporterów zaświadczeń walutowych przy wywozie towarów. W rozporządzeniu tem wyliczone są przypadki, w których nie jest wymagane składanie zgłoszeń wywozowych oraz zaświadczeń walutowych przy wywozie towarów: 1) wywożonych w ramach układów rozrachunkowych, 2) objętych umowami o ułatwieniach w małym ruchu granicznym, 3) przewożonych w ruchu osobowym, 4) stanowiących używane zwykle w handlu opakowania, które są wolne od cła.

Obecnie ukazało się w „Monitorze Polskim“ zarządzenie Min. Skarbu w sprawie zwolnienia od obowiązku przedstawienia zaświadczeń walutowych przy wywozie niektórych towarów. Rozporządzenie to postanawia, że poza przypadkami, przewidzianemi powyżej zwolnione

są od obowiązku przedstawiania zaświadczeń walutowych m. in. następujące towary:

wywożone przez mieszkańców polskiego lub sąsiedniego pasa granicznego, dla własnego użytku lub na drobny handel, (np. targi miejscowe);

podlegające clu wywozowemu i wywożone w ilościach nieprzekraczających norm wolnych od cła w myśl taryfy celnej wywozowej;

wydawnictwa perjodyczne wysyłane zagranicę do poszczególnych abonentów w ilości nie większej, niż 10 egzemplarzy;

wydawnictw dzieł naukowych, wysyłanych zagranicę w drodze międzynarodowej wymiany przez wyższe zakłady naukowe, muzea i bilbjoteki publiczne; dotyczy to również egzemplarzy tzw. autorskich;

towary wysyłane przez przedstawicielstwa dyplomatyczne państw obcych oraz przez polskie władze i urzędy państwowe pod adresem władz i urzędów zagranicą,

wzory i próby towarów;

rzeczy przesiedlenia, przedmioty, stanowiące wyprawy ślubne i przedmioty otrzymywane w spadku;

towary zagraniczne przewożone w tranzycie choćby łamanym (połączonym z przechowaniem lub przeładowaniem w Polsce pod dozorem celnym);

towary pochodzące z W. M. Gdańska, a przewożone w bezpośrednim tranzycie przez obszar R. P. zagranicę;

towary pochodzenia zagranicznego przechowywane w kraju pod dozorem celnym;

wszelkie towary nieprzekraczające kwoty 50 zł..

Omawiane zarządzenie weszło w życie 25 maja br.

Postępowanie z zaświadczeniami walutowemi

Ministerstwo skarbu wydało instrukcję w sprawie postępowania z zaświadczeniami walutowemi. Instrukcja ta została rozesłana do wszystkich Dyrekcyj Ceł oraz podległych tym dyrekcjom urzędów celnych. Obowiązek przedstawienia zaświadczenia walutowego istnieje: a) przy odprawie celnej ostatecznej wywozowej towarów, pochodzących z wolnego obrotu; b) przy powrotnym wywozie towarów zagranicznych, uszlachetnionych w Polsce (powrotny wywóz w obrocie uszlachetniającym czynnym); c) przy odprawie celnej warunkowej wywozowej towarów, przeznaczonych na wystawy, targi, jarmarki, konkursy, i t. p.; d) przy odprawie warunkowej w obrocie biernym uszlachetniającym i reparacyjnym. Przy wywozie wymienionych towarów dopóki zaświadczenie walutowe nie zostanie przedłożone, odprawa celna nie może być dokonana i towar nie może być wypuszczony zagranicę. Przy odprawie warunkowej wywozowej towarów krajowych, jak również przy powrotnym wywozie towarów zagranicznych, odprawionych warunkowo — poza wypadkami przewidzianemi — nie wymaga się przedstawienia zaświadczenia walutowego. Zaświadczenia walutowe wytawia Komisja Obrotu Towarowego i doręcza je stronom za pośrednictwem swych delegatów, względnie za pośrednictwem instytucyj gospodarczych, wymienionych w powołanem na wstępie zarządzeniu Ministra przemysłu i Handlu. Zaświadczenie walutowe składa się z 3-ch kart, a mianowicie: z karty I, którą przesyła się, po dokonaniu wywozu towaru, do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego, z karty II, która pozostaje w Urzędzie Celnym oraz z karty III, wydawanej eksporterowi zaraz przy wstawianiu zaświadczenia. Zaświadczenie walutowe przedkładane urzędom celnym, zawierać będą zatem tylko karty I i II. Zaświadczenie walutowe jest ważne w ciągu 3-ech miesięcy od daty wydania i służy tylko do jednorazowej odprawy celnej. Zaświadczenia walutowe powinny być przez instytucję, wydającą zaświadczenie, wypełnione według rubryk pismem czytelnem (ręcznem lub maszynowem) i zaopatrzone w podpisy i pieczęć Komisji Obrotu Towarowego, jak również w podpisy i pieczęć instytucji, za pośrednictwem której zostały doręczone. Podpisy członków Komisji Obrotu Towarowego mogą być zastąpione pieczątką (facsimile). Na karcie II (kopja dla urzędu celnego) nie będą umieszczone pieczęcie i podpisy Komisji Obrotu Towarowego. Urzędy Celne winny przestrzegać następujących przepisów: a) towar wywożony powinien odpowiadać nazwie towaru, wskazanej w zaświadczeniu walutowem; b) jeżeli jest mniej towaru, niż wskazano w zaświadczeniu, nie stanowi to przeszkody do uznania zaświadczenia i to bez względu na różnicę; jeżeli natomiast zgłoszono do odprawy celnej więcej towaru, niż wymieniono w zaświadczeniu, to urząd celny może wypuścić zagranicę nadwyżki towaru nieprzekraczającego przy drzewie — 10%, ponad wagę, wskazaną w zaświadczeniu, przy innych zaś towarach — 5% ponad wagę, wskazaną w zaświadczeniu; c) urząd celny nie jest obowiązany badać czy osoby wymienione w zaświadczeniach walutowych są zgodne z osobami, wymienionemi w dokumentach przewozowych, jak również nie bada, poza nazwą i ilością towaru, prawdziwości innych danych, wskazanych w zaświadczeniach.

Wydawca Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter. Redaktor odpow N. Józef Haller
Drukarnia Józefa Fischera, Kraków Grodzk 62. Telefon 104-17.